Młoda braci! Dłoń twa twarda – serce zdrowe, dusza harda – więc przed ołtarz siadaj trudu. (Karol Świdziński)

MAŁOPOLSKI BIULETYN INFORMACYJNY

Rok II. 19 września 1943 r. Nr 35 (79)

OŚWIADCZENIE.

Rząd niemiecki oraz popierający i ślepo wypełniający jego rozporządzenia naród niemiecki, opanowane nienawiścią do Narodu Polskiego, w sposób planowy i zbrodniczy, nie mający przykładów w historii narodów cywilizowanych, wyrządziły i nadal wyrządzają Narodowi i Państwu Polskiemu potworne szkody. Za te szkody odpowiadać musi i będzie nie tylko państwo niemieckie lecz i każdy Niemiec. Przeto wszelki majątek Niemca znajdujący się na obszarze Państwa Polskiego musi być i będzie użyty na częściowe pokrycie powyższych szkód.

Z chwilą gdy dla wroga staje się jasnym, że wszczęta przez niego wojna przypieczętowana zostanie nieuniknioną klęską, Niemcy w obawie przed odpowiedzialnością za zbrodnie w Polsce popełnione szukać będą ratunku w ucieczce i równocześnie usiłować będą zlikwidować lub ukryć swój majątek w Polsce przez pozorne lub rzeczywiste pozbywanie się lub obciążanie jego. W ten sposób mogłoby nastąpić uszczuplenie mienia, którego przeznaczeniem jest zasilenie funduszu odszkodowań.

Uprzedzam, że wszelkie tranzakcje i umowy zawarte z Niemcami, a dotyczące ich majątku uznane będą za bezwzględnie nieważne, a pomoc w zawieraniu ich, a zwłaszcza udział w nich w charakterze strony, pociągać może odpowiedzialność karną, jako współdziałanie z wrogiem na szkodę Narodu i Państwa Polskiego. Zawierający te tranzakcje i umowy nie będzie mógł zasłaniać się dobrą wiarą i naraża się na utratę wszelkich świadczeń, które wskutek takiej tranzakcji uiścił.

PEŁNOMOCNIK NA KRAJ RZĄDU RZECZYPOSPOLITEJ.

KOMUNIKAT NR. 4.

Na terenie Okręgu patrole Sił Zbrojnych wykonały w miesiącu sierpniu b. r. następujące zadania:

1. Zdobyły na rozbrojonych niemcach 31 pistoletów i 4 karabiny.
2. Spaliły 3 baraki, przeznaczone na obóz dla ludności wywożonej do Rzeszy.

11. 8. 1943 r. OKRĘGOWE KIEROWNICTWO WALKI PODZIEMNEJ.

O jaką Polskę walczymy!

Cztery lata okupacji były dla nas nie tylko latami cierpień i bohaterstwa. Były to także lata bogactwa myśli polskiej, głębokiej pracy duchowej setek, a może tysięcy ośrodków, zespołów, grup. W czteroletnim ścieraniu się poglądów zarówno w Kraju jak i na Emigracji — dopracowano się pewnych podstawowych i powszechnych prawd. Prawd o Polsce, którą pragnie się odbudować z pożogi wojennej.

Te prawdy przejawiające się w deklaracji rządu i stronnictw, w programach partyj i związków, w artykułach prasy tajnej i emigracyjnej są niewątpliwie prawdami ogromnej większości Narodu Polskiego. Są one nowoczesną ewangelią polską.

Jakież są te prawdy powszechne i podstawowe? O jaką Polskę walczy Naród?

1. Walczymy o Polskę demokratyczą. To znaczy o Polskę, w której panować będzie wolność słowa, wolność przekonań, wolność stowarzyszania się. O Polskę, w której obowiązywać będzie równość rządzących i rządzonych, równość „startu życiowego" i równość „awansu społecznego" bez względu na pochodzenie i majątek. O Polskę braterstwa chrześcijańskiego, braterstwa przeciwstawiającego się egoizmowi jednostek i grup, braterstwa uznającego prawa każdego człowieka do szacunku i do szczęścia, braterstwa będącego podstawą do współdziałania i współpracy narodowej. Demokracja, o którą walczymy nie ma nic wspólnego z anarchią, samowolą i bezrządem niektórych zdegenerowanych społeczeństw i państw demokratycznych XIX i XX wieku. Demokracja nasza jest całkowitym przeciwieństwem haniebnej niewoli i poniewierania człowiekiem przez ustroje totalne germańskiego hitleryzmu i sowieckiego komunizmu.

2. Walczymy o Polskę sprawiedliwości społecznej i dobrobytu najszerszych mas. O Polskę, która wyzwoli z niedostatku i nędzy milionowe rzesze niedożywionych i głodujących. O Polskę, która podniesie stopę życiową najbiedniejszych i obniży niesprawiedliwie wysokie zyski warstw dotąd uprzywilejowanych. O Polskę, która szanując w rozsądnych granicach własność prywatną — wyzwoli Kraj z bezsensu kapitalizmu i uspołeczni wielkie warsztaty pracy. O Polskę, która gospodarowaniem planowym i międzynarodową współpracą gospodarczą zapewni narodowi likwidację marazmu gospodarczego, przebuduje ustrój rolny, unowocześni handel, rozkrzewi spółdzielczość, uprzemysłowi kraj. Polski ideał sprawiedliwości społecznej jest przeciwieństwem sowiecko-komunistycznej nędzy, w której niewolnicze swe życie pędzi chłop i robotnik rosyjski.

3. Walczymy o Polskę Wielką kulturalnie, to znaczy o upowszechnienie i uspołecznienie kultury w Polsce. W oparciu o znośne warunki materialne dążyć będziemy do zapewnienia wszystkim polskim rodzinom posiadanie odpowiednich mieszkań, zamiast dzisiejszych nor mieszkaniowych większości ludności. A w tych ludzkich mieszkaniach zapewnić musimy wszystkim rodzinom nie tylko samo życie, lecz także życie kulturalne, udostępniając najszerszym warstwom cały dorobek kultury duchowej i materialnej. Polski ideał swobodnego wzrastania wolnego człowieka w promieniach kultury jest przeciwieństwem ciemnoty kulturalnej ustrojów totalistycznych Sowietów i Rzeszy, w których „kultura" została wynaturzonym narzędziem ogłupiania i tumanienia ludności.

Krótko walcząc o swe życie i swą przyszłość — naród walczy o Polskę demokratyczą politycznie oraz demokratyzację życia gospodarczego i kultury w Polsce. Realizacja takiej Polski jest w naszych rękach i od nas tylko zależy. Nie oczekujemy, że Polska naszych marzeń spadnie nam z nieba, wiemy, że zbudowana będzie „z trudu naszego i znoju", zbudowana tym szybciej i tym solidniej, im bardziej każdy z nas w swym środowisku do budowy tej przyłoży wysiłku własnego mózgu i mięśni.

Ku przestrodze społeczeństwa ukraińskiego.

Zbliża się chwila jawnego działania Rządu i prawa Państwa Polskiego na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej. Na Wołyniu, Polesiu, we Wschodniej Małopolsce, gdzie obecnie ręka zbrodnicza za podszeptem niemieckim i sowieckim szerzy pożogi i popełnia morderstwa wśród społeczeństwa polskiego, rozpocznie się praca nad usunięciem bandytyzmu i stworzeniem warunków do bezpie-

cznego życia ludności, zamieszkałej na tych ziemiach.

Nie ulega wątpliwości, że wszelkie pomysły eksterminacyjne są społeczeństwu polskiemu nie tylko obce, ale i głęboko wstrętne. Dążymy szczerze do stworzenia takich warunków w naszym państwie, w których każdy lojalny obywatel, mając zapewniony dobrobyt, mógłby w spokoju i wolności rozwijać swe właściwości narodowe, wyznaniowe i kulturalne.

Absurdem jednak byłoby przypuszczenie, że demokratyzm nasz stać się może dla innych okazją do wyżywania się w nastrojach antypolskich podsycanych z zewnątrz. Będziemy demokratyczni, ale tego samego wymagamy i od innych. Wszelkie ruchy oparte na założeniach faszystowskich, bądź uznające gwałt i nienawiść za metody osiągania swych celów — muszą bezwzględnie zniknąć.

Demokratyzm nasz nie będzie ani słabością polityczną, ani rozgrzeszeniem tych wszystkich, którzy korzystając z okupacji, działali na szkodę Polaków. Kto Polaków prześladował, czy mordował, kto zbrodnie te popierał lub z nich korzystał, nie ujdzie surowej lecz sprawiedliwej kary, wszelkie zaś korzyści osiągnięte przez zbrodnie, zostaną bezwzględnie unicestwione.

Te proste i otwarte słowa dyktuje nam ciężkie położenie, w którym się ludność polska znalazła obecnie, bez żadnego ze swej strony powodu na naszych Ziemiach Wschodnich. Nie ma bodaj dnia, w którymby nie nadchodziły wiadomości o nowych, coraz bardziej licznych i okrutnych morderstwach. Wiemy, kto te rzeczy organizuje, doceniamy wpływ zbirów niemieckich, którzy w przededniu swej klęski sieją nienawiści pomiędzy narodami współżyjącymi ze sobą od wieków. Dalecy też jesteśmy od poglądu, że całe np. społeczeństwo ukraińskie godzi się na te mordy, stwierdzić jednak musimy, że winni są nie tylko ci, którzy w tych mordach uczestniczą, ale także i ci, którzy je tolerują, lub budując na nienawiści zaprzeczeniu etyki w życiu narodów — stają się pośrednio ich inspiratorami. Na społeczeństwo ukraińskie spadnie ciężka odpowiedzialność wobec całego świata i wobec przyszłości swego narodu, jeśli nadal zachowa tolerancyjną bierność w obliczu tych bezecnych zbrodni, dokonywanych ukraińskimi rękoma i to bynajmniej nie rękoma szumowin, ale młodzieży, która śmie siebie nazywać nacjonalistami, plugawiąc pojęcie narodu wogóle.

Społeczeństwu polskiemu na Ziemiach Wschodnich, które przeżywa tak ciężkie chwile, mamy narazie jedno do powiedzenia: nadejdzie czas naszego działania i do nas wówczas należeć będzie ostatnie słowo. Pamiętajmy jednak, że zwycięstwo wymaga jednolitego dowództwa i jednolitego planu. By podołać ogromowi zadań, które nas czekają — musimy się zdobyć na bezwzględny posłuch oraz zaufanie do kierownictwa, które dba o całość czekających nas operacyj. Społeczeństwo polskie na Ziemiach Wschodnich może być pewne, że cały Kraj docenia jego położenie, że nikt nie przeoczy wagi problemu kresowego i że pomoc nadejdzie, gdy tylko to się stanie możliwe.

— — —

NAKAZY CHWILI.

1. WRÓG CHCE OGOŁOCIĆ KRAJ Z ŻYWNOŚCI. Okupant na ten rok podwoił kontyngenty zbożowe, pośpiesznie je ściąga i wywozi do Rzeszy. Na wsie nakładane są również wielkie kontyngenty bydła. Zabierane są już mleczne krowy wyższej klasy. Ściągane są też zwiększone kontyngenty innych płodów naszej ziemi.

Ale jeszcze tego mało dla nienasyconej bestii hitlerowskiej. Z wiarygodnych źródeł dowiadujemy się, że w najbliższym czasie ma nastąpić rekwizycja wszystkich pozostałych artykułów żywnościowych. W tym celu mają być wysłane na wsie specjalne oddziały policji, które będą zabierać wszystką żywność.

Wróg chce ogołocić z żywności nasz Kraj, gdyż liczy się z jego opuszczeniem.

Rolnicy i wszyscy posiadacze zapasów żywności! Chrońcie artykuły spożywcze przed rabunkiem niemieckim. Budujcie takie kryjówki, do których okupant nie będzie mógł dotrzeć, i zabezpieczajcie tam żywność przed rekwizycją, pamiętając aby nie uległa ona zepsuciu. Większe zapasy odstępujcie tym, którzy znajdą dla nich ukrycie.

Wszyscy na front do walki o zabezpieczenie żywności przed rabunkiem wroga.

Nie daliśmy złamać naszego ducha narodowego, nie damy się też zagłodzić.

2. DO WALKI Z BANDYTYZMEM!

Warunki okupacyjne w naszym kraju doprowadziły do wielkich spustoszeń nietylko materialnych ale i moralnych. Zniszczenia materialne są mniej groźne, bo dadzą się szybko odbudować. Groźniejsze są spustoszenia moralne, bo te pozostawiają ślady na długie lata.

Wielkim spustoszeniem moralnym w naszym Kraju jest szerzący się bandytyzm.

Początek bandytyzmowi na naszych ziemiach w okresie wojny dali okupanci. Zachodni okupant od września 1939 roku brutalnie depcze prawo życia, prawo wolności, prawo własności człowieka. To samo czyniły na ziemiach wschodnich Sowiety w latach 1939 — 1941. Podstawowe zasady moralności chrześcijańskiej, zawarte w 5 i 7 przykazaniu Boskim zostały pogwałcone przez hitleryzm i bolszewizm. Morderstwa i rabunki stały się codziennym widowiskiem w naszym Kraju. Zbrodnicze instynkty szeregu jednostek, obezwładnione dotąd zasadami moralności chrześcijańskiej i polskiego prawa, zeczęły się wyzwalać i działać. Moralnie słabe jednostki uległy wpływowi zbrodni i grabieży, zrodził się bandytyzm na naszych ziemiach.

Ułomne charaktery za przykładem band, nasyłanych do naszego Kraju przez Sowiety, porzuciły codzienną pracę, mozolną i bezkompromisową walkę o dzisiejszy ciężki byt narodu oraz wielkie jutro Polski i poszły na drogę życia, opartą na grabieży cudzego mienia, a często i na morderstwach.

Bandytyzm na naszych ziemiach ma szereg postaci. Pospolitymi bandytami nazywamy tych zbrodniarzy, którzy napadają na swych rodaków, rabują ich mienie, a niejednokrotnie pozbawiają ich życia.

Bandytami są grupy zbrojne, powstałe wśród społeczeństwa ukraińskiego, które uprawiają rzeź i grabież wśród ludności polskiej.

Bandytyzm uprawiają desanty sowieckie i stojące na ich usługach polskie grupy komunistyczne, które jak widzimy dotąd, unikają walki z niemcami, lecz nachodzą ludność polską, grabią jej mienia a swym prowokacyjnym zachowaniem wywołują masowe mordy po wsiach i miastach ze strony okupanta.

Bandytyzm uprawiają również i te grupy zbrojne, które nie słuchają rozkazów Rządu Polskiego i Naczelnego Wodza Sił Zbrojnych oraz ich organów w Kraju, urządzają najazdy na ludność naszych ziem, rabują dla siebie żywność, bydło i konie, siłą wymuszają daniny pieniężne na swoje cele.

Wszystkim postaciom bandytyzmu musimy wypowiedzieć walkę. Musi on być wytępiony, gdyż tego wymaga dobro całego Narodu Polskiego.

Toczymy walkę z okupantem, walka ta będzie się wzmagać, aż w odpowiedniej chwili przejdzie w powszechne powstanie zbrojne. Musimy liczyć się z takim faktem, że będziemy walczyć o nasze ziemie wschodnie i ich granice. Nie możemy więc dopuścić do anarchizowania Kraju wewnątrz przez szerzący się w różnych postaciach bandytyzm.

Sposoby walki z bandytyzmem ustalą miarodajne polskie czynniki. Wszyscy natomiast obywatele Rzeczypospolitej Polskiej muszą dołożyć wszelkich starań, aby plaga szerzącego się bandytyzmu w naszym Kraju znikła. Zdecydowana już dziś postawa całego społeczeństwa wobec jednostek i grup, uprawiających bandytyzm, położy tamę groźnemu złu.

Kto chce pokonać wroga, musi się uczyć sztuki być wolnym na duchu.
(Żeromski, Sułkowski).

SPRAWY POLSKIE NA OBCZYŹNIE.

NOTA W SPRAWIE POLSKI. Dnia 29. VIII. b. r. rządy brytyjski i Stanów Zjednoczonych wydały oświadczenia w sprawie zbrodni niemieckich, popełnianych na Narodzie Polskim. Oświadczenie brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych brzmi:

„Rząd Jego Królewskiej mości otrzymał z wiarygodnego źródła informacje, dotyczące zbrodni popełnianych przez okupantów niemieckich na ludności w Polsce. Poczynając od jesieni roku 1942 wysiedlano systematycznie ludność z pasa ciągnącego się od województwa białostockiego w kierunku południowym wzdłuż Bugu. W lipcu 1943 r. akcja wysiedlenia objęła prawie całe woj. lubelskie, gdzie setki tysięcy osób deportowano lub mordowano. Akcja ta wykonywana jest z największą brutalnością. Liczni mieszkańcy terenów objętych akcją wysiedleńczą zabijani są na miejscu. Pozostałych rozdziela się na grupy. Mężczyźni od lat 14 do 50 wywożeni są na roboty przymusowe na rzecz Niemiec. Wiele również dzieci zabijanych jest na miejscu. Inne dzieci odbiera się rodzicom i bądź wysyła się w głąb Niemiec, gdzie mają być wychowane na Niemców, bądź po prostu sprzedaje się je na miejscu kolonistom niemieckim, albo z kobietami i starcami zsyła do obozów koncentracyjnych. Wobec tych faktów rząd brytyjski stwierdza na nowo, że jest zdecydowany ukarać inicjatorów i wykonawców tych zbrodni. Rząd brytyjski oświadcza również, że zbrodnie te wykonywane przez przedstawicieli p a ń s t w a niemieckiego oraz w imieniu Rzeszy Niemieckiej obciążają Niemców i będą przedmiotem rozrachunku w chwili ostatecznej rozprawy z Niemcami. Tymczasem wojna przeciw Niemcom prowadzona będzie z największym natężeniem do chwili gdy barbarzyńska tyrania hitlerowska zostanie całkowicie zgnieciona".

Treść oświadczenia rządu Stanów Zjedn. jest identyczna. Premier Mikołajczyk na posiedzeniu Rady Narodowej 2. IX. br. podkreślił szczególne znaczenie tego ostrzeżenia pod adresem Niemiec.

PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA RP. W dniu 1. IX. br. Prezydent RP. wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, m. in., że w narodzie polskim nie znajdzie nikt zwątpienia, kompromisu lub małoduszności. Jesteśmy jedynym z pośród podbitych chwilowo przez Niemców narodów, który wzniósłszy w y s o k o sztandar honoru państwowego, nie wydał kunktatorów idących na oportunistyczną współpracę z wrogiem. Wiernie dotrzymaliśmy sojuszu, płacąc daniną krwi żołnierza polskiego tak w Ojczyźnie jak i w inych krajach. Ostatnie wydarzenia wojenne na wszystkich frontach prowadzą sprzymierzone narody do zwycięzkiego końca wojny. „Z ufnością patrzymy w przyszłość — mówił Pan Prezydent Polska związana sojuszem przyjaźni z Wielką Brytanią, niepisaną w traktatach, tradycyjną i szczerą przyjaźnią ze St. Zjednoczonymi A. P. oczekuje w postawie walczącej na zadośćuczynienie wszystkim jej słusznym prawom ludzkim i państwowym! Prezydent zapewnił, że Polska dążyć będzie wraz z innymi narodami do oparcia przyszłego pokoju na pełnym uznaniu prawa każdego narodu do wolności i do zawierania związków z innymi grupami narodów w celu wspólnego dobra. Przypominając zobowiązanie, że polski powojenny system wyborczy ma być demokratyczny, Prezydent powiedział, że nonsensem byłoby przypuszczać, aby naród polski mógł głosować za jakimkolwiek innym ustrojem niż demokratycznym. Przemówienie swe zakończył słowami: „Przemawiając dziś do Was obywatele Rzplitej z okazji kolejnej rocznicy wojny, mam ufność w Bogu, że przemawiam do Was z poza kraju po raz ostatni i że dzień 1. IX. 1944. r. uczcimy już w kraju wspólnym wysiłkiem do uzyskania tego wszystkiego, co się nam tak na gruncie międzynarodowym, jak i u siebie w domu z prawa, ofiar i sprawiedliwości należy".

PREMIER MIKOŁAJCZYK w swym przemówieniu do Kraju w dniu 1 IX br. między innymi powiedział: „Nikt nie może wymagać od narodu nieuzbrojonego i okupowanego przez armię wroga, aby

zawcześnie stawać do otwartej walki. Nawet gdyby ktoś używał hasła „Polska", jeżeli mu na sercu leży rzeczywiście dobro Polski, nie będzie namawiał narodu bezbronnego do przedwczesnego zrywu".

„Dziś u progu 5-go roku wojny musimy wykazać tę samą jedność, dyscyplinę i rozwagę działania, na jaką stać nas było od początku i to zarówno w walce jak i w pracy. Zdążamy do wolnej i niepodległej Polski. Silna, wolna i niepodległa Rzeczpospolita Polska, odzyskująca wszystkie ziemie jej słusznie przynależne, zapewni w swoim ustroju demokratycznym dobrobyt i równe prawa dla wszystkich obywateli bez różnicy pochodzenia i religii. Stanie się ona twórczym czynnikiem pokojowej pracy z innymi Zjednoczonymi Narodami nad lepszą i jaśniejszą przyszłością całej ludzkości".

NACZELNY WÓDZ GEN. K. SOSNKOWSKI zakończył swój artykuł umieszczony w „Daily Telegraph" następującymi słowami: Poprzednia i obecna wojna dowiodły nierealności podziału Europy na część wschodnią i zachodnią. Z punktu widzenia bezpieczeństwa Europa jest całością, a w przyszłości opierać się musi na ścisłej współpracy Narodów Zjednoczonych m. in. w dziedzinie wojskowej. Polska musi odegrać rolę odpowiadającą jej położeniu geograficznemu, jej sile liczebnej, tradycji, kulturze i przywiązaniu do zasad demokratycznych, na których oprze się przyszła Europa".

W STANACH ZJEDNOCZONYCH A. P. Polacy zamieszkali w jednym z miast, uczcili 4-tą rocznicę napadu niemieckiego na Polskę, nadając Polskie nazwy sześciu ufundowanych przez siebie „Latającym fortecom". Na zakup samolotów Polacy oddali obligacje pożyczki wojennej na sumę 2,5 milj. dolarów. Latające forteca otrzymały następujące nazwy: „Polska Wolna, Warszawa, Polak z Ameryki, Pułaski, Kościuszko i Piłsudski". W ramach uroczystości 1 września otwarto w Nowym Jorku wystawę polskiego przemysłu wojennego. Gubernatorzy Stanów Wisconsin i Minnesota ogłosili odezwy zapowiadające, że dzień 1 IX rocznica niemieckiej napaści na Polskę będzie dniem hołdu dla Polski. Wezwano obywateli do udziału w nabożeństwach i manifestacjach organizowanych przez stowarzyszenia patriotyczne, aby w ten sposób złożyć hołd niezłomnemu duchowi i odwadze narodu polskiego.

H. MORRISON MINISTER SPRAW WEWN. WIELKIEJ BRYTANII imieniem swego rządu oświadczył; „Jestem dumny, że ojczyzna moja stanęła u boku Polski. Niedługo już wspaniała postawa Polski z września 1939 r. będzie nazwana początkiem wielkiego triumfu. Polska powalona, uciśniona, powstanie jako państwo silne i niepodległe".

GEN. SOSNKOWSKI odbył szereg konferencji z czołowymi przedstawicielami sił zbrojnych angielskich, amerykańskich, norweskich, belgijskich i czeskosłowackich.

NA ZIEMIACH RZECZYPOSPOLITEJ.

LIKWIDACJA NIEMIECKICH PLACÓWEK GRANICZNYCH. W Suchej i Stryszawie oddziały Polski Podziemnej zlikwidowały placówki graniczne. W pierwszym wypadku rozbrojono komendanta i 5-ciu strażników, w drugim komendanta i 4-ch strażników. Zabrano broń, amunicję, radioodbiorniki, dokumenty, żywność i ubrania, pozostawiając Niemców tylko w bieliźnie.

JESZCZE PACYFIKACJA. W pow. Stopnickim działa ekspedycja karna, która w gminie Oględów zastrzeliła 30 osób, rzekomo bandytów, w rzeczywistości niewinnych ludzi, którzy mieli papiery nie w komplecie. Z gm. Kurozwęki zastrzelono 15 osób, a w samej miejscowości Kurozwęki urządzono miejsce straceń na cmentarzu, na które zwożono ludzi z okolicznych gmin.

POŻOGA NA WSCHODZIE. Na Wołyniu i Małopolsce Wschodniej nadal trwa zbrodnicza akcja nieobliczalnych elementów ukraińskich. W powiecie wło-

dzimierskim wymordowano w lipcu 2-3 tys. Polaków. W pow. dubieńskim wsie Pańska Dolina i Przeobraże zajęły postawę obronną i dotychczas zdołały się obronić.

Do pow. hrubieszowskiego od połowy lipca do tej chwili napłynęło z Wołynia ponad 8 tys. osób.

Z Przemyśla piszą nam, że po wschodniej stronie Sanu ma się stale do czynienia z cichą akcją antypolską ze strony Ukraińców. Urządzają oni tu stale tajne zebrania, na których omawia się sprawę „rznięcia Lachów". Każda wioska ma własny plan wysiedlenia Polaków, którychby chcieli wyrzucić na zachód. Ludność Polska widząc to nastawienie, a spotykając się z uciekinierami z Wołynia i wysiedlonymi z Zamojszczyzny ulega panicznym nastrojom. Dochodzi nawet do tego, że w niektórych wsiach ludność polska organizuje własne straże ochronne, strzegące nocami domów przed napadami ukraińskimi. Dało się też zauważyć masowe wyciąganie metryk z kościoła rzym.-kat. i przenoszenia do greckokat. co na tych terenach uważane jest za równoznaczne ze zmianą narodowości. Ukraińcy dopuszczają się często aktów prowokacji. M. in. w Oleszycach w czasie przejazdu oddziałów SS. i żandarmerii wywiesili flagę polską, licząc że Niemcy urządzą masakrę Polaków. Prowokację dało się jednak udowodnić.

NA PODHALU. W Maniowych ludność stawiła opór policji niemieckiej i granatowej, która zjechała celem ujęcia uchylających się od zgłoszenia i wyjazdu na roboty do Rzeszy. W wyniku starć było 3 zabitych i 15 rannych. W powiecie nowotarskim kilku miejscowych przywódców „Związku Górali" zostało pobitych, dwóch zaś żabito przy pomocy noży lub kos (kul na takich szkoda). Podobnie w Zawadzie i Białej Wodzie w pow. nowosądeckim pobici zostali dotkliwie sołtysi, nazbyt w stosunku do Niemców lojalni, w Bilsku zaś spalono stodołę sołtysa Fr. Kmiecika, zawierającą prócz jego zbiorów również kontygentowe siano. Akcja ta rozszerza się, w związku z czym osławiony prezes Związku Górali Wacław Krzeptowski interweniował u władz niemieckich, prosząc o pomoc i ochronę.

Z LUBELSZCZYZNY. W dystrykcie lubelskim, po zwolnieniu Globocznika zapanował względny spokój. Jedynie nad Bugiem trwa nieposkromiona dotąd zbrodnicza akcja band ukraińskich. Doszło już przy tym do objawów takiego zezwierzęcenia, że popi święcą siekiery rozdawane chłopom ukraińskim, ci zaś ślubują uroczyście, że będą się starali jak najwięcej Polaków zamordować.

Kościoły w miejscowościach pacyfikowanych przez Niemców są jeszcze zamknięte, lecz już wydano zarządzenie ich otwarcia. Niemcy przyrzekli również zwrot naczyń kościelnych i ornatów. Dotąd niczego nie oddali.

Stan zdrowotny części ludności zwolnionej z Majdanka jest zatrważający. W obozie przed samym wypuszczeniem, śmiertelność zwłaszcza wśród starców i dzieci była ogromna. Obecnie zwolnionych ulokowano we wsiach powiatu lubelskiego. Większość z nich jednak musiano odesłać do szpitali. Niestety, śmiertelność wśród chorych nie zmniejszyła się. W jednym tylko szpitalu, w którym przebywa 870 chorych z Majdanka zmarło z nich dotychczas 15 %. W przepełnionych szpitalach warunki są okropne, niema osobnych miejsc dla zakaźnie chorych, brak jest łóżek. Najczęstszą chorobą zwolnionych jest biegunka głodowa, wynikająca ze zmarnowania całego przewodu pokarmowego, który stał się niezdolny wogóle do przyjmowania pokarmów. Jest to następstwo nieludzkiego odżywiania na Majdanku, składającego się z polewki z mąki kasztanowej i zaparzanych liści buraków lub kapusty.

BOJÓWKI KOMUNY W POLSKICH MUNDURACH. W czerwcu br. rozpoczęła się akcja organiz. t. zw. Polskiej Armii Ludowej (PAL) — kierowana przez PPR i inne elementy komunistyczne. Dn. 1. VII. dowództwo główne Gwardii Ludowej wydało rozkaz oznajmiający organizowanie Polskiej Armii Ludowej oraz w prowadzający znak Orła Białego, mundury, odznaki i stopnie (oficerskie i podoficerskie) Armii Polskiej. Tak więc bojówki komunistyczne uzurpują sobie godła żołnierza polskiego, by w ten sposób przysłonić swoje bolszewickie oblicze i wprowadzić zamęt w nieuświadomionych sferach Polaków. Że charakter i oblicze

owej t. zw. armii ludowej jest czysto komunistyczne — najlepiej wskazuje to poufny okólnik CKPPR z dn. 28. VII., według którego „PAL jest związana więzami łączności ideowej z dywizją T. Kościuszki pod dowództwem pułk. Z. Berlinga". Poza tym, jak donosi „Gwardzista" (nr. 20 z 10. VI). — w szeregach PAL znajdują się oprócz komunistów także jeńcy sowieccy.

W Lubelszczyźnie rozpoczął swą działalność pierwszy oddział Armii Ludowej, nazwany „I-szym Batalionem im. Orła Białego" — fakt ten zbiega się z wysłaniem na front wschodni dywizji im. T. Kościuszki pod dowództwem „generała" Berlinga.

Zarówno z treści wspomnianego okólnika, jak i z licznych enuncjacyj pism komunistycznych wynika, że P. A. L. zwalcza zdecydowanie Rząd Rzeczypospolitej, władze Polski Podziemnej, jak i Armię Krajową — przygotowując grunt dla przewrotu komunistycznego.

Jak dotychczas, bandy sowieckie i komunistyczne w kraju więcej zajmują się napadami i rabowaniem mienia polskiego, aniżeli walką z okupantem niemieckim.

O czym należy mówić?

1. WOJNA JESZCZE SIĘ NIE KOŃCZY. Na wieść o kapitulacji Włoch i niepowodzeniach niemieckich na froncie wschodnim w znacznej części społeczeństwa powstała wiara w rychły koniec wojny. Liczono niewolę już tylko na parę miesięcy a nawet tygodnie. Takie obliczenia są wynikiem gorących pragnień, a nie trzeźwego patrzenia na rzeczywistość. Ostatnie wydarzenia skróciły wojnę, ale o końcu jej można mówić wtedy gdy będzie rozbita armia niemiecka lub też zostanie wzłamany wenętrznie naród niemiecki. Te fakty się zbliżają, ale możemy na nie czekać jeszcze długie miesiące i musimy być przygotowani duchowo i gospodarczo na przetrwanie najcięższego okresu wojny.

Walka nasza z okupantem będzie się wzmagać, aż przejdzie na rozkaz Rządu Polskiego i Naczelnego Wodza Sił Zbrojnych w powszechne powstanie zbrojne. Siły nasze duchowe i materialne musimy sposobić do walki z wrogiem nie na 2-3, ale jeszcze wiele, wiele miesięcy. W ostatnim etapie walki tych sił będzie potrzeba najwięcej i nie może ich nam zabraknąć w decydujących chwilach.

Mamy podstawy do wiary w niedalekie już zwycięstwo, ale musimy trzeźwo oceniać rozgrywające się wypadki, nie ulegać zwodnym nastrojom i plotkom.

2. ZIEMIE I GRANICE WSCHODNIE. Sowiety we wrześniu 1939 r. w haniebny sposób złamały zawarty z Polską pakt nieagresji i w tragicznej dla nas chwili zagarnęły nasze ziemie do Bugu i Sanu. Z wypowiedzi i poczynań Sowietów wynika, że w dalszym ciągu roszczą one sobie do tych ziem pretensje. Jeżeli Stalin mówi o Polsce, to myśli o Polsce na zachód od Bugu i Sanu i to o Polsce komunistycznej, wchodzącej w skład Związku Sowieckiego.

Chorobliwe majaczenia imperializmu sowieckiego nie ziszczą się. Rząd Polski a z nim cały Naród nie odda ziem wschodnich, gdyż posiada do nich odwieczne prawa. Granice wschodnie ustalone na podstawie zawartego pomiędzy Polską i Sowietami traktatu ryskiego w 1921 roku są nienaruszalne. Granice te zostały również uznane przez wielkie mocarstwa, dzisiejszych naszych sprzymierzeńców.

W razie zakusów obcych na nasze ziemie wschodnie Naród Polski stanie do walki i znajdzie dla swych słusznych praw poparcie wśród Narodów Sprzymierzonych.

Stosunek nasz do ludności ukraińskiej zamieszkałej na Ziemiach Wschodnich jest przedstawiony na innym miejscu naszego pisma.

KW
ZW